

## Sprawiedliwości na Litwie nie stało się zadość

Fot. wilnoteka.lt

Grzywna w wysokości 40 tys. lit, wyznaczona w 2013 r. dyrektorowi Administracji Samorządu Rejonu Solecznickiego Bolesławowi Daszkiewiczowi, przecząca wszelkim międzynarodowym i unijnym normom prawnym w zakresie mniejszości narodowych i praw człowieka, nadal obowiązuje. B. Daszkiewicz nie spłacił w terminie grzywny za niewykonanie orzeczenia sądu o usunięciu dwujęzycznych tabliczek z nazwami ulic w miejscowościach rejonu solecznickiego, czym naraził się przedstawicielstwu rządu Litwy w rejonie wileńskim.

Przedstawicielstwo rządu Litwy w rejonie wileńskim poinformowało o złożeniu wniosku do sądu, by ten wydał stosowny dokument komornikowi. Na podstawie tego dokumentu dyrektor Administracji Samorządu Rejonu Solecznickiego B. Daszkiewicz ma zostać zmuszony do spłaty grzywny.

Jak stwierdził Bolesław Daszkiewicz, nie zapłacił grzywny do 6 lutego 2014 r., ponieważ nie miał na ten cel pieniędzy, a grzywnę chciałby spłacać ratami. B. Daszkiewicz poinformował agencję BNS, że o możliwości spłaty grzywny na raty już rozmawiał z komornikiem - Teresą Gierasimowicz. "Rozmawiałem z komornikiem, ona nie wszczęła jeszcze egzekucji. Gdy będzie miała odpowiednie dokumenty, wyznaczy mi kwotę do spłaty" - powiedział.

W 2008 r. Wileński Okręgowy Sąd Administracyjny zobowiązał dyrektora B. Daszkiewicza do usunięcia tabliczek z dwujęzycznymi nazwami ulic z domów w rejonie solecznickim. B. Daszkiewicz stwierdził jednak, że nie ma uprawnień do działań na terenie prywatnych posesji. Ostatecznie, 23 grudnia 2013 r., Wileński Sąd Okręgowy stwierdził, że ponieważ B. Daszkiewicz nie zastosował się do nakazu sądu, musi zapłacić karę wysokości 43 400 litów.

Na podstawie: BNS, wiadomosci.gazeta.pl

